

Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że w ostatnich dniach Jacek Czaputowicz rozpowszechnia w przestrzeni publicznej wiele nieprawdziwych, nieuprawnionych, bezpodstawnych, obraźliwych, a przede wszystkim podważających autorytet Państwowej Komisji Wyborczej, informacji.

Według Jacka Czaputowicza istnieje m.in. zagrożenie, iż wynik wyborów do Sejmu i do Senatu w 2023 r. będzie zakwestionowany oraz że wybory te mogą być podważone i zakwestionowane. Tym samym Jacek Czaputowicz, na podstawie nieprawdziwych informacji oraz insynuacji, podważa zaufanie do prawidłowości przeprowadzenia wyborów do Sejmu i do Senatu oraz referendum ogólnokrajowego zarządzonych na dzień 15 października 2023 r., w tym do Państwowej Komisji Wyborczej, a jednocześnie podważa przy tym jeden z filarów demokratycznego państwa prawnego – zaufanie obywateli do ustalonych wyników wyborów.

Wypowiedzi te miały miejsce m.in.:

- 1) na łamach Rzeczpospolitej:
 - a) „Jacek Czaputowicz: Decyzje PKW zniekształcą nie tylko wynik referendum, ale też wynik wyborów” (publikacja: 26.08.2023 09:00);
- 2) „Były minister w rządzie PiS, Jacek Czaputowicz: Zbliżamy się do Białorusi. Wybory mogą być podważone” (publikacja: 29.08.2023 08:13); w audycji „Rozmowa Piaseckiego” w telewizji TVN24 (29.08.2023, 07:30:00).

Państwowa Komisja Wyborcza, odnosząc się do w szczególności kwestionowanej przez Jacka Czaputowicza procedury związanej z zamieszczaniem w spisie wyborców adnotacji, np. że dany wyborca odmówił pobrania karty do głosowania w referendum, tj. m.in. stwierdzeń, że wyborca „Może sobie też nie życzyć robienia jakichś adnotacji przy jego nazwisku w spisie wyborców”, oraz, iż „Adnotacje komisji przy nazwiskach w spisie wyborców utworzą więc listę proskrypcyjną przeciwników władzy”, a także, że „Decyzje Państwowej Komisji Wyborczej naruszają zasadę tajności głosowania”, Państwowa Komisja Wyborcza po raz kolejny już wyjaśnia, że:

1. Z art. 90 ust. 1 pkt 1 ustawy o referendum ogólnokrajowym jednoznacznie wynika, że w przypadku przeprowadzenia referendum w tym samym dniu, w którym odbywają się wybory do Sejmu i do Senatu **głosowanie przeprowadza**

się na podstawie jednego spisu wyborców sporządzonego dla przeprowadzanych wyborów. Zatem wbrew rozpowszechnianych publicznie nieprawdziwych i wprowadzających opinię publiczną w błąd twierdzeń, nie ma żadnej podstawy prawnej do stosowania przez obwodowe komisje wyborcze dwóch odrębnych spisów (jednego dla wyborów do Sejmu i Senatu oraz jednego dla referendum). Tego rodzaju działanie naruszałoby m.in. zasadę praworządności, o której mowa w art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie **należy szczególnie podkreślić, że przesądził o tym wprost ustawodawca**, a nie Państwowa Komisja Wyborcza, jak wielokrotnie – niezgodnie ze stanem prawnym i faktycznym – powtarza publicznie Jacek Czaputowicz. Dlatego też twierdzenia, że:

- 1) „(...) ten system został tak stworzony, żeby tych, którzy nie odbiorą karty, nie chcą wziąć udziału w wyborach, jakoś napiętnować, w jaki sposób komisje mają odnotowywać w spisie wyborców fakt odmowy odbioru karty referendalnej”,
- 2) „(...) ja tutaj interpretuję zasady podane formalnie na stronie internetowej Komisji”,
- 3) „(...) ja tylko mogę powiedzieć, że ta interpretacja, która jest podana też zasady one służą władzy i one są sprzeczne z Polską Konstytucją”,
- 4) (...) że Komisja wprowadza czasy komunistyczne, że ludzie będą się obawiać oddać głos wyborczy zgodny ze swoim sumieniem, bo będą pod presją pod wpływem szantażu,
- 5) „(...) Komisja tak to zaproponowała, że moim zdaniem pogwałciła Konstytucję, bo pogwałciła zasadę tajności”

– są całkowicie nieprawdziwe, nieuprawnione i podważają autorytet Państwowej Komisji Wyborczej, a także zaufanie społeczeństwa do organów wyborczych. **Państwowa Komisja Wyborcza nie jest bowiem uprawniona do wydawania instrukcji czy określania zasad, dotyczących przeprowadzania głosowania, natomiast zobowiązana jest do stosowania obowiązujących przepisów prawa wyborczego.** Zasady wskazane na jej stronie internetowej wynikają wprost z ustawy o referendum ogólnokrajowym, a w szczególności z powołanego wyżej art. 90, a także z Kodeksu wyborczego. W związku z tym nasuwa się pytanie,

jak można podważać wyniki wyborów, dlatego, że zostaną przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami?

Państwowa Komisja Wyborcza przypomina jednocześnie, że jest stałym najwyższym organem wyborczym właściwym w sprawach przeprowadzania wyborów i referendum. W skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi jeden sędzia Trybunału Konstytucyjnego, jeden sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 157 § 2 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego), a także siedem osób mających kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego, wskazanych przez Sejm, spośród osób nienależących do partii politycznych oraz nieprowadzących działalności publicznej niedającej się pogodzić z pełnioną funkcją (art. 157 § 2 pkt 3 i § 4a Kodeksu wyborczego). Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej powołani w tym trybie wskazani zostali przez kluby parlamentarne w liczbie, która odzwierciedla proporcjonalnie reprezentację w Sejmie klubów parlamentarnych lub poselskich (art. 157 § 4a Kodeksu wyborczego). W związku z tym nieprawdziwe insynuacje, że działania Państwowej Komisji Wyborczej służą władzy, są krzywdzące i obraźliwe dla członków Komisji, tj. sędziów i osoby wskazane przez różne środowiska polityczne.

2. Wzór spisu wyborców stosowanego m.in. w wyborach do Sejmu i do Senatu określony został, w trybie art. 32a Kodeksu wyborczego, rozporządzeniem Ministra Cyfryzacji z dnia 3 sierpnia 2023 r. w sprawie spisu wyborców (Dz. U. poz. 1512), wcześniej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 grudnia 2014 r. w sprawie spisu wyborców (Dz. U. z 2021 r. poz. 697). Przepisy powołanego rozporządzenia nie przewidują zamieszczania w spisie dwóch odrębnych rubryk na potwierdzenie odbioru kart do głosowania. **Państwowa Komisja Wyborcza nie jest uprawniona do określania innego niż wynikający z rozporządzenia wzoru spisu wyborców.** Podkreślić należy, że spis wyborców nigdy nie przewidywał zamieszczania rubryk na potwierdzenie odbioru kart w poszczególnych głosowaniach – odrębnie dla poszczególnych wyborów, mimo że cyklicznie przeprowadzane są wybory do więcej niż jednego organu. Wybory do Sejmu i do Senatu obejmują dwa głosowania. Wybory do organów jednostek

samorządu terytorialnego obejmują w większości gmin w kraju cztery odrębne głosowania: do gminy, do powiatu, do sejmiku województwa i na wójta gminy (burmistrza, prezydenta miasta). W tych przypadkach wyborca również ma prawo nie głosować w wybranym przez siebie głosowaniu, a w konsekwencji nie brać wybranej karty do głosowania, zaś komisja ma obowiązek odnotowania tego na spisie wyborców. I takie sytuacja zdarzają się w tych wyborach. Nikt nigdy też nie zgłosił organom wyborczym problemu z taką procedurą.

3. Odmowa odebrania którejkolwiek karty do głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu lub w referendum ogólnokrajowym musi być odnotowywana w spisie wyborców, gdyż tylko **tego rodzaju postępowanie pozwoli na prawidłowe wykonanie obowiązków przez obwodową komisję wyborczą w zakresie rozliczenia otrzymanych kart do głosowania**. Ustalając liczby wyborców, którym wydano karty do głosowania odrębnie w wyborach do Sejmu, w wyborach do Senatu oraz w referendum, obwodowa komisja wyborcza musi koniecznie uwzględnić adnotacje wskazane w rubryce uwagi spisu: „bez Sejmu”, „bez Senatu”, „bez referendum”, „bez Sejmu i bez referendum”, „bez Senatu i bez referendum”, albo „bez Sejmu i bez Senatu”. Jak bowiem wynika z art. 60 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej obywatel polski ma prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania m.in. posłów i senatorów. W związku z tym, w przypadku przeprowadzenia referendum w tym samym dniu, w którym odbywają się wybory do Sejmu i do Senatu, ma prawo pobrać wszystkie karty do głosowania, pobrać wybraną albo wybrane karty do głosowania, albo też nie brać udziału w głosowaniu w ogóle. Jednakże obwodowa komisja wyborcza przeprowadzająca głosowanie i ustalająca wyniki głosowania musi, na podstawie spisu wyborców, m.in. ustalić liczbę wyborców (a w referendum ogólnokrajowym przeprowadzanym samodzielnie – liczbę osób uprawnionych do udziału w głosowaniu), którym wydano karty do głosowania (art. 70 § 2 Kodeksu wyborczego oraz art. 22 ust. 2 ustawy o referendum ogólnokrajowym. Jest to czynność niezbędna dla prawidłowego rozliczenia kart do głosowania, ustalenia wyników głosowania oraz sporządzenia protokołu głosowania, czyli dla prawidłowego wykonania zadań obwodowej komisji wyborczej.

4. Analogiczne zasady dotyczące zamieszczania adnotacji w spisie wyborców w przypadku odmowy odbioru danej karty (lub kart) do głosowania stosowane są od dziesiątek lat w wyborach do Sejmu i do Senatu, w których z urzędu wydawane są dwie karty do głosowania, a także w wyborach samorządowych, w których w zależności od rodzaju gminy, wydawane są trzy albo cztery karty do głosowania do różnych organów, por. np.:

- 1) pkt 40 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r., stanowiących załącznik do uchwały nr 210/2019 Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 2 września 2019 r. (M.P. z 2019 r. poz. 890);
- 2) pkt 34 ppkt 4 i 5 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych ds. ustalenia wyników głosowania w obwodzie dotyczących zadań i trybu ustalenia wyników głosowania w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 21 października 2018 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 17 września 2018 r. (M.P. z 2018 r. poz. 969 z późn. zm.);
- 3) pkt 26 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 października 2015 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 25 września 2015 r. (M.P. z 2015 r. poz. 1008).
- 4) pkt 27 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego, zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 września 2014 r. (M.P. poz. 934);

- 5) pkt 23 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych, dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 9 października 2011 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 17 sierpnia 2011 r. (M.P. z 2011 r. Nr 80, poz. 806 z późn. zm.);
- 6) pkt 19 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych, dotyczących zadań i trybu pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 21 października 2007 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 24 września 2007 r. (M.P. z 2007 r. Nr 67, poz. 741);
- 7) pkt 19 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych, dotyczących zadań i trybu pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 września 2005 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 lipca 2005 r. (M.P. z 2005 r. Nr 44, poz. 603);
- 8) 3 ppkt 2 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych, dotyczących zadań i trybu pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 23 września 2001 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 sierpnia 2001 r. (M.P. z 2001 r. Nr 29, poz. 496 z późn. zm.).

W żadnym przypadku przepisy prawa wyborczego nie przewidują odrębnego potwierdzania w spisie wyborców odbioru kart do głosowania:

- 1) oddzielnie w wyborach do Sejmu i oddzielnie w wyborach do Senatu – w przypadku wyborów parlamentarnych,
- 2) oddzielnie w wyborach do rady gminy, oddzielnie w wyborach do rady powiatu, oddzielnie w wyborach do sejmiku województwa oraz oddzielnie w wyborach wójta (burmistrza prezydenta miasta)

– co postuluje Jacek Czaputowicz w odniesieniu do referendum ogólnokrajowego przeprowadzanego w tym samym dniu, w którym odbywają się wybory do Sejmu i do Senatu.

Określona i stosowana od przeszło dwóch dekad procedura przewidująca możliwość odmowy wybranej lub wybranych kart do głosowania oraz zamieszczenie w tym zakresie stosownej adnotacji w spisie wyborców, nie była dotychczas kwestionowana. Nie była też przedmiotem zarzutów w zakresie naruszenia zasady tajności głosowania. Nietrafny jest zatem także zarzut, że „Przyznanie komisjom prawa do dokonywania adnotacji w spisach wyborców tworzy także pole do nadużyć”.

Mając zatem powyższe na uwadze, zdumiewające, są wypowiedzi Pana Jacka Czaputowicza, że:

- 1) „(...) ten, który nie weźmie udziału odmówi przyjęcia karty no to przecież oczywiste, że nie głosował na PiS i jego nazwisko zostanie oznaczone jako wróg tej władzy”,
 - 2) „(...) osoby złamią się i wezmą udział w tym referendum”,
 - 3) „(...) bo wszystkie te wątpliwości pańskie, żeby użyć delikatnego czy mistycznego słowa biorą się w dużej mierze z wypowiedzi Państwowej Komisji Wyborczej”,
 - 4) (...) że Sejm, że komisja wprowadza czasy komunistyczne, że ludzie będą się obawiać oddać głos wyborczy zgodny ze swoim sumieniem, bo będą pod presją pod wpływem szantażu.
5. Chybiony jest również zarzut Jacka Czaputowicza, że tylko w przypadku referendum ogólnokrajowego przeprowadzanego łącznie z wyborami wyborcy są narażeni na to, że inne osoby będą wiedziały, że odmówili oni prawa do udziału w referendum. Istota referendum ogólnokrajowego polega na tym, że wyborca może nie brać udziału w głosowaniu, co zawsze jest uwidocznione w spisie wyborców w każdym referendum. Przede wszystkim należy podkreślić, że członkowie obwodowych komisji ds. referendum przeprowadzający samodzielne referendum ogólnokrajowe, także widzą w spisie wyborców, kto nie brał w nim

udziału, gdyż w takim przypadku, w przeznaczony na to rubryce, brak jest podpisu osoby upoważnionej do udziału w referendum potwierdzającej odbiór karty do głosowania. Zatem zupełnie niezrozumiałe jest uznanie, że zachodzi istotna różnica pomiędzy adnotacją „bez referendum” w przypadku referendum przeprowadzanego łącznie z wyborami, od braku podpisu w przeznaczony na to rubryce, w przypadku samodzielnego referendum, w zakresie zachowania tajności głosowania. I w jednym, i w drugim przypadku członkowie obwodowych komisji mają bowiem wiedzę, kto nie brał udziału w referendum. Poza tym w referendum ogólnokrajowym przeprowadzonym samodzielnie, sam fakt nieprzyjścia do lokalu wyborczego byłby już istotną informacją, że dana osoba nie wzięła udziału w referendum. Znamienne jest również, że w przypadku referendów lokalnych, dotyczących najczęściej odwołania organu gminy (np. wójta, burmistrza, prezydenta miasta), w których liczba osób biorących w nim udział, jest niewielka, nie są zgłaszane wątpliwości związane z nieprawidłowym postępowaniem członków komisji, którzy również mogliby przekazać dane dotyczące tego, kto wziął, a kto nie wziął udziału w referendum, gdyż mają wiedzę w tym zakresie. Należy przy tym podkreślić, że osoby biorące lub niebiorące udziału w referendum oraz osoby wykonujące funkcje członków obwodowych komisji ds. referendum, pochodzą z jednego, niewielkiego zazwyczaj środowiska, tj. danej wspólnoty samorządowej. Również przedmiot tego rodzaju referendów ma newralgiczne znaczenie, gdyż odwoływany organ wykonawczy jest jednocześnie kierownikiem urzędu zatrudniającego wiele osób i nadzorującego wiele instytucji publicznych. Wszystko to podważa, mając jak widać jedynie charakter imputacji, wypowiedź Jacka Czaputowicza, który twierdzi, że „wyobraźmy sobie jakiś okręg mniejszy, gdzie osoby się znają, tam są osoby z komisji, teraz pracownik urzędu, czy szkoły i idzie, i on ma demonstracyjnie odmówić wzięcia karty, no to on się naraża się na represje, to jest zupełnie realne i ludzie to dobrze czują, dlatego oni wezmą udział w tym referendum, ale powiem wynik jego będzie o tyle niewłaściwie interpretowany, że ta frekwencja nie będzie oddawać tych, którzy chcieli, tylko tych, którzy dostali, także tych, którzy zostali do tego zmuszeni tym szantażem,

który tu Komisja wobec społeczeństwa wywiera.” Jest to zatem niemająca potwierdzenia w rzeczywistości wyłącznie krzywdząca insynuacja.

6. Członkowie obwodowych komisji wyborczych są uprawnieni do przetwarzania danych osobowych wyborców zamieszczonych w spisie wyborców, wyłącznie w zakresie wskazanym w Kodeksie wyborczym i ustawie o referendum ogólnokrajowym, tj. są uprawnieni do wykonywania jedynie czynności związanych ze stwierdzaniem tożsamości wyborcy (art. 52 § 1 Kodeksu wyborczego), potwierdzaniem przez wyborców odebrania kart do głosowania i wydawaniem kart do głosowania (art. 52 § 2 Kodeksu wyborczego), przeprowadzaniem głosowania, w tym dopisywaniem wyborcy do spisu wyborców w dniu głosowania (art. 51 i 59 Kodeksu wyborczego), oraz ustalaniem na podstawie spisu wyborców liczby osób uprawnionych do głosowania oraz liczbę wyborców, którym wydano karty do głosowania (art. 70 § 2 Kodeksu wyborczego), a w tym celu muszą m. in. uwzględnić liczbę adnotacji dotyczących ewentualnej odmowy odbioru karty do głosowania lub poszczególnych kart do głosowania w wyborach parlamentarnych oraz wyborach samorządowych albo w referendum ogólnokrajowym przeprowadzanym w tym samym dniu, w którym odbywają się wybory do Sejmu i do Senatu lub wybory Prezydenta Rzeczypospolitej albo wybory do Parlamentu Europejskiego. Niedopuszczalne jest natomiast przetwarzanie danych wyborców zamieszczonych w spisie, w tym m.in. robienie zdjęć spisu wyborców lub sporządzanie notatek na jego podstawie przez członków obwodowej komisji wyborczej. Poza tym Państwowa Komisja Wyborcza każdorazowo wskazuje w wiążących obwodowe komisje wyborcze wytycznych (art. 161 § 1 Kodeksu wyborczego), że przy czynnościach związanych z wydawaniem kart do głosowania oraz potwierdzaniem odbioru karty do głosowania komisja ma obowiązek korzystania z osłony na spis wyborców, zapewniającej ochronę danych osobowych osób ujętych w spisie. Komisja podkreśla też zawsze, że **naruszenie m.in. przez członka obwodowej komisji wyborczej przepisów dotyczących tajności głosowania, ochrony danych osobowych i ochrony prywatności może skutkować odpowiedzialnością prawną.** Poza tym trzeba mieć na uwadze, że obwodowe komisje wyborcze mają charakter pluralistyczny, co

wyraża się w tym, że co do zasady kandydatów do ich składu wskazują konkurujące ze sobą komitety wyborcze. Ma to na celu m.in. wzajemną kontrolę poszczególnych członków obwodowej komisji wyborczej.

7. Spisy wyborców po przeprowadzeniu głosowania umieszczane są w opakowaniu zbiorczym, które jest opieczętowane, zabezpieczane przed dostępem osób trzecich poprzez nałożenie plomby, następnie przekazywane w depozyt urzędnikowi wyborczemu. Jak wynika z art. 79 § 3 Kodeksu wyborczego spisy wyborców są udostępniane wyłącznie właściwemu sądowi w związku z postępowaniami w sprawach protestów wyborczych oraz na żądanie sądów, prokuratury lub Policji, prowadzących postępowanie karne.

Mając powyższe na uwadze, Państwowa Komisja Wyborcza stwierdza, że nieuprawnione, nieprawdziwe i wprowadzające w błąd opinie publiczną są wszystkie zacytowane wypowiedzi Jacka Czaputowicza.

Sprawy poruszone przez niego dotyczące **domniemanych „decyzji Państwowej Komisji Wyborczej”** w rzeczywistości wynikają wyłącznie z woli ustawodawcy lub z aktów wykonawczych do ustaw, a regulacje te obowiązują w wielu lat.

Państwowa Komisja Wyborcza nie zna intencji rozpowszechniania tego rodzaju nieprawdziwych informacji. Niezależnie jednak od tego, czy wynikają one z nieznaności prawa i procedur wyborczych, czy też są celową dezinformacją i manipulacją, bez wątpienia są wyjątkowo szkodliwe, gdyż przede wszystkim wprowadzają w błąd wyborców i opinię publiczną, a także, co niezwykle istotne, podważają zaufanie do organów wyborczych, w tym do Państwowej Komisji Wyborczej.